CENY PRENUMERATY:
Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10·50, z dostawą K 12·50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20·—, z dostawą K 22·—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całem Państwie Polskiem K 12·50, zamiejsc. obydwu wyd. K 22·— Za zmianę adresu dopłaca się 30 halerzy.
Cena egzemplarza we Lwowie „ „ na prowincyi 60 hal.
Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOLA 4.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4884. Lwów, piątek 17 października 1919 Rok IX

Układ wojskowy czesko-polski.

Wojska zostaną usunięte z linii demarkac.!

Przesilenie w górnictwie naftowem.

Przyczynek obecnego przesilenia. — Rząd winien fatalnej sytuacyi właścicieli kopalń. — Cały dochód zastrzeżony wyłącznie dla rafinerów. — Niefachowa polityka czynników warsz. niszczy górnictwo.

(Korespondencya własna „Gazety Wieczornej“).

Drohobycz, w październiku.

Górnictwo naftowe zagłębia podkarpackiego przechodzi obecnie czasy tak ciężkie, jakich od czasów wielkiego przesilenia w latach 1906-7, nie zaznało. Przyczyna atoli obu przesileń ta sama, a mianowicie wrogie stanowisko rafinerów, którzy wszelkimi sposobami dążą do zniszczenia górnictwa naftowego, do zwichnięcia równowagi ekonomicznej właściciela kopalni, co w następstwie obniży cenę targową surowca i zmusi producenta do sprzedaży kopalni, na co czyha wprost kapitał obcy. — Obcy kapitał znajduje w tej akcyi pomoc walną w postępującej ciągle dewaluacyi korony, we wzrastających niestosunkowo kosztach popędu kopalń, w braku maszyn i artykułów technicznych, a co najważniejsze w braku pieniądza u właściciela kopalń, na którego całej produkcyi rząd położył rękę, nie pozwalając mu dysponować jego ropą, ale w zamian za tę ropę nic mu nie płacąc. Natomiast pozostawił rząd swobodę w dyspozycyi ropą rafinerom posiadającym kopalnie, zapewne w uznaniu okoliczności, że rafinerzy, to przeważnie kapitał obcy, częstokroć nam wprost wrogi. — I nie można się przeto dziwić, że coraz częstsze i poważniejsze są pertraktacye kapitału obcego o zakupno kopalń nielicznych producentów polskich. Jako charakterystyczne dla sytuacyi, zaznaczyć należy, że towarzystwo rafineryjne „Galicya“, reprezentujące kapitał niemiecko-angielski, a posiadające w Małopolsce prawie że najproduktywniejsze kopalnie i wprost bezcenne latyfundya naftowe, a więc nie cierpiące na brak kopalń, w ostatnich dniach miało już zakupić trzy kopalnie polskie w Borysławiu za śmiesznie niską cenę 21 milionów koron. Bezpośrednio przed uiszczeniem zadatku cofnęła się „Galicya“, lecz jedynie dlatego, że wedle otrzymanych przez nią w ostatniej chwili informacyi, nabyć się mającym kopalniom nie grozić zalew wodą.

Fatalną sytuacyą właścicieli kopalń ma na su-

(Dalszy ciąg na str. 2.)

Paderewski niezadowolony z podróży do Londynu?

Dziennikarzom odmawia wszelkich informacyi!

Warszawa, 16. października.

(Telef.) (G) „Kuryer Polski“ donosi z Paryża, jakoby Paderewski nie był zadowolony ze swej podróży do Londynu, przyczem jednak Paderewski odmawia dziennikarzom wszelkich informacyi. Wyjazd Paderewskiego spodziewany jest 16 bm.

Czesi i Polacy nie będą gromadzili wojsk w pasie demarkacyjnym!

Na mocy wojskowego układu polsko-czeskiego.

Praga, 16. października.

(Telef.) (G) Ogłoszono urzędowy komunikat czeskiego ministerstwa obrony krajowej w sprawie konferencyi wojskowej, jaka się odbyła w Krakowie d. 6 bm. między przedstawicielem dowództwa czeskiego a przedstawicielem dowództwa polskiego. Wynikiem tych obrad jak podaje komunikat było postanowienie, **mocą którego polskie i czeskie dowództwo wojskowe zobowiązały się że w pasie szerokości 30—40 km. po obu stronach poza linią demarkacyjną będzie zaniechane gromadzenie wojsk.** Na obszarze tym pozostaną tylko te oddziały, które są potrzebne do zabezpieczenia porządku. **Dla kontroli tej umowy ma zarówno dowództwo wojsk polskich, jak i czeskich prawo wysyłania oficerów łącznikowych na tereny drugiej strony.** Ponadto porozumiało się w tym kierunku, **że bójki i małe starcia będą w krótkiej drodze między komendantami danych odcinków badane.** Postanowienia te mają jeszcze otrzymać zatwierdzenie naczelnego dowództwa obu stron, co prawdopodobnie nastąpi w dniach najbliższych.

Stan oblężenia w całej republice czeskiej zostanie zniesiony!

Morawska Ostrawa, 16. października.

(PAT.) Minister obrony krajowej Kloffacz znosi **z dniem 28. bm. zawieszony w czerwcu b. r. stan oblężenia nad całym obszarem republiki czesko-słowackiej.** Stan wyjątkowy będzie jednak nadal obowiązywać na obszarach sądu w Morawskiej Ostrawie, na Śląsku Cieszyńskim i na Słowaczyźnie.

ROZRUCHY GŁODOWE NA MORAWACH.

Berno morawskie, 16. października.

(Telef.) (G) Z Berna morawskiego donoszą: **Ulice miasta były wczoraj widownią wielkich rozruchów głodowych.** Ludność miejska i lud robotniczy już od kilku dni skarży się głośno na postępowanie władz, które z rozkazu z Pragi skierowywały transporty żywności, przeznaczone dla Berna na Śląsk cieszyński dla propagandy plebiscytowej. Doszło do tego, że w ciągu ostatnich kilku dni mieszkańcom w Bernie morawskiem wstrzymano wydawnictwo mąki. Wczoraj wyległo na ulice Berna kilka tysięcy robotników i mieszczan, którzy wśród okrzyków przeciwko rządowi i wśród wołania „Co nam po Śląsku, dajcie nam chleba!“ demonstrowali przed magistratem, a potem usiłowali pociągnąć pod gmach namiestnictwa, grożąc zdemolowaniem budynku. Na Rynku powstrzymano demonstrantów bagnetami legionistów, których w największym pośpiechu ściągnięto, celem stłumienia rozruchów. Na legionistów posypał się grad kamieni. Zdawało się, że przyjdzie do rozlewu krwi, tem bardziej, że podrażnieni legioniści chcieli wbrew rozkazowi komendanta dać salwę. Wreszcie po długich pertraktacyach puszczono do namiestnictwa deputacyę robotniczą, która kategorycznie zażądała natychmiastowego dostarczenia mąki i ziemniaków, grożąc w przeciwnym razie rozruchami. W celu poparcia swoich żądań robotnicy przeprowadzili wczoraj jednodniowy strajk demonstracyjny.

mieniu w przeważnej mierze rząd, który faworyzując obcokrajowych rafinerów, właścicielom kopalń, o ile nie są zarazem rafinerami, odebrał prawo dyspozycyi ropą, za zajętą ropę w zamian prawie nic nie płacąc. Należy niestety przyznać fakt niesłychanie smutny, że rząd polski traktuje w tej mierze nasze górnictwo naftowe o wiele gorzej, aniżeli rząd austryacki, a nawet ukraiński, który za zajętą ropę przynajmniej płacił. Jest to fakt smutny, który stwierdzić należy na dowód, do jakich się dochodzi rezultatów, jeśli naczelne stanowiska w rządzie obsadza się ludźmi o... wykształceniu domowem.

Podczas gdy właściciela kopalni, o ile nie jest rafinerem, rząd warszawski skrępował odbierając mu prawo sprzedaży własnej produkcyi i odbierając mu w ten sposób wprost możność egzystencyi, czyni rząd warszawski wszystko możliwe aby jak najbardziej napełnić kieszenie obcokrajowego rafinera. W przeciwieństwie do producenta surowca, nie rekwiruje jemu rząd produkcyi, lecz ustanawia na jego przetwory wysokie ceny maksymalne, dające rafinerowi olbrzymie zyski. Zdawałoby się, że przynajmniej niesłychane zyski płynące z eksportu przetworów naftowych zastrzeże rząd dla swego skołatanego skarbu. Przypuszczenie to jest atoli mylnem, gdyż cały dochód **z miliardowego omal eksportu zastrzegł rząd wyłącznie dla rafinerów.** Jakie zaś zyski osiągają rafinerzy z eksportu rozpozna nawet laik z tabeli wykazującej ceny eksportowe z końcem sierpnia b. r.

Produkt:	**Cena eksportowa dla:** Jugosławii: koron	Austryi: koron	Czech: mar. pol.
nafta	100	106	70
benzyna lekka . . .	225	253	145
„ ciężka . .	175	222	135
olej gazowy	115	126	75
oleje maszynowe . .	320—370	—·—	150—160
parafina	650	757·50	400
świece	850	960	—

Rozmiar przewiny rządu, który tak po macoszemu, jeśli już nie wprost wrogo, traktuje kopalnictwo naftowe, a natomiast niesłychanie faworyzuje rafinerów i wszystko możliwe czyni, by im przysporzyć jak największe dochody, choćby kosztem własnego skarbu, uwypukli się bardziej, jeśli zapodamy pochodzenie kapitału wielkich rafineryi w Polsce i ich zdolność przeróbki.

Nazwa rafineryi:	Siedziba:	miesięczna zdolność przeróbki:	właścicielem rafineryi jest **kapitał:**
Towarzystwo akcyjne „Vacuum Oil Company" .	Czechowice	500 cystern	amerykański
Towarzystwo akcyjne „Schodnica" .	Dziedzice	500 „	niemiecki
Galic. Karpackie akc. Towarzystwo Naftowe .	Glinnik Maryamp.	500 „	niemiecko-angielski
Gartenberg & Schreier	Jasło	500 „	wiedeński
Fabryka nafty „Jedlicze"	Jedlicze	150 „	francuski
Rafinerya nafty W. Stawiarski i Spółka . .	Krosno	200 „	francusko-polski
Rafinerya nafty Adama hr. Skrzyńskiego .	Libusza	120 „	polski
„Siła i światło", Sp. z ogr. odpow. . .	Limanowa	600 „	francuski
„Trzebinia", Spółka naftowa z ogran. odpow. .	Trzebinia	300 „	niemiecki
Akcyjne Towarzystwo dla przemysłu oleju skalnego, przedtem Dawid Fanto i Spka .	Ustrzyki	160 „	niemiecki
„Dros", drohobycka rafinerya olejów skalnych .	Drohobycz	350 „	niemiecki
„Galicia", Tow. akc. dla przemysłu naftow. .	Drohobycz	700 „	niemiecko-angielski
Rafinerya nafty Wiśniewski i Spka . .	Drohobycz	120 „	wiedeński (w małej części krajowy)
Państwowa fabryka olejów mineralnych . .	Drohobycz	3000 „	Rząd Polski

Zestawienie to przemawia samo i czyni wszelkie komentarze zbędnymi.

Jak niebezpieczną dla interesów krajowych jest polityka naftowa rządu warszawskiego, tego dowodzi najlepiej zarządzenie rządu co do ceny za ropę bruttową. Udziały brutto, które właściciel gruntu otrzymuje jako odpłatę od właściciela kopalni za nadanie mu praw naftowych, są przy uwzględnieniu kopalń zachodnio-galicyjskich przeważnie w ręku polskiem, a conajmniej w ręku krajowców. Rząd ustanawiając ceny maksymalne za ropę 80—100 K, ustanowił tę cenę jedynie za ropę nettową, będącą w przeszło 95% w ręku obcem, **za ropę natomiast bruttową, mimo że nie może się różnić wcale od ropy nettowej, jako pochodząca z tej samej produkcyi ustanowił rząd cenę o połowę niższą gdyż 41 K, aby obcokrajowy rafiner mający monopol zakupu ropy tem bardziej się bogacił kosztem majątku krajowego.** A dotąd nie odezwał się żaden głos piętnujący tę ekspropriacyę majątku krajowego na rzecz obcego rafinera, ten rabunek mienia krajowego przez kapitał obcy, uległizowany jedynie rozporządzeniem warszawskiem.

Rzuciłem jedynie kilka uwag dowodzących, jak niefachowa polityka czynników warszawskich niszczy górnictwo naftowe Małopolski, jak wywłaszcza kapitały krajowe na rzecz obcego, w większości swej nam wrogiego. Mimowoli jako pierwszy postulat zmierzający do sanacyi zagrożonego w swej egzystencyi górnictwa naftowego, wysuwa się żądanie odebrania niefachowym czynnikom warszawskim wpływu na losy górnictwa naftowego Małopolski. Powołanie do życia we Lwowie centralnego urzędu naftowego, obsadzenie go fachowemi siłami niezawisłemi od obcokrajowych rafinerów, to żądanie krajowych sfer naftowych obwieszczone zgodnie na ankiecie naftowej w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie. Groźne zaś położenie naszego górnictwa naftowego wymaga natychmiastowej akcyi w tym kierunku.

Dr. Maryan Rosenberg.

Kryzys węglowy w Polsce.

Lwów, 16 października.

(Sp.) Wiceminister przemysłu i handlu dr. Strasburger przedstawił onegdaj przedstawicielom prasy warszawskiej obecną sytuacyę węglową w Polsce.

Naszkicowawszy **opłakane stosunki produkcyi węgla w Europie**, gdzie wedle cyfr, przedstawionych przez Hoovera, deficyt roczny węgla — przy porównaniu produkcyi obecnej z przedwojenną — wynosi około 225 milionów tonn, przeszedł dr. Strasburger do omówienia stosunków w Polsce.

Ziemie polskie należały i przed wojną do krajów, importujących węgiel. Kongresówka, Galicya, Poznańskie do obecnej linii demarkacyjnej i Cieszyńskie po stronie polskiej zużywały przed wojną rocznie około 16 i ćwierć miliona tonn; produkcya krajowa (Zagłębie dąbrowskie i krakowskie) natomiast dochodziła do 8 i pół miliona tonn. **Już zatem przed wojną około połowa zapotrzebowanego quantum węgla musiała być dowożona, głównie z Górnego Śląska.**

Dziś produkcya obu zagłębi: dąbrowskiego i krakowskiego łącznie z kontyngentem węgla, przyznanym nam z zagłębia karwińskiego (Śląsk Cieszyński) jest skutkiem ogólno-światowego zmniejszenia wydajności pracy w kopalniach o około 40 proc. mniejsza od przedwojennej, dowóz zaś ze Śląska Górnego ustał w zupełności. Skutki tego są dla zaopatrzenia Polski w węgiel fatalne. Zilustrował je p. wiceminister cyframi następującemi: **Na listopad potrzeba nam 1,150.000 tonn, a będziemy mieli 488.000 tonn, a zatem zaledwie jedną trzecią niezbędnego zapotrzebowania.** Ten stan rzeczy zmusza ministerstwo przemysłu i handlu do skreśleń zgłoszonego zapotrzebowania. Z natury rzeczy kontyngenty dla wojska i kolei uległy najmniejszej redukcyi. **Natomiast dotkliwie odczuła brak węgla przemysł i opał domowy. Przemysł otrzyma w listopadzie zamiast niezbędnych 388.000 tonn, zaledwie 109.000, a zatem mniej niż jedną trzecią; na cele opałowe zaś zamiast przeznaczonych 337.000 tonn można było przeznaczyć zaledwie 54.000 tonn, co się równa niemal siódmej części tego, co ludności niezbędnie winno było być dostarczone.**

Jedynie dowóz z Górnego Śląska zdołałby sytuacyę naszą poprawić. Tu jednak opór Niemców nie pozwala rokować w chwili obecnej nadziei.

Po omówieniu obecnego stanu sprawy węglowej w Polsce, zajął się p. wiceminister **środkami zaradczymi.** Jako takie wyliczył zwiększenie wydajności w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem, nad czem rząd nieustannie pracuje. Na szczególną uwagę zasługują — wobec rozsiewanych zagranicą, tendencyjnych pogłosek o anarchii w naszych kopalniach — oświadczenia dra Strasburgera, **iż wskutek usiłowań rządu produkcya w kopalniach naszych stale wzrasta i wynosi** obecnie **75 proc. produkcyi przedwojennej,** podczas gdy produkcya węgla w Europie naogół równa się 70 procentom produkcyi pokojowej.

Środkami zastępczymi węgla kamiennego są: węgiel brunatny, drzewo, torf i ropa. Węgiel brunatny, wydobywany w Polsce, głównie w okolicach Zawiercia, w ilości 15.000 tonn miesięcznie, nie zawiera dostatecznej wartości cieplikowej. — Przy drzewie i torfie odgrywają trudności transportowe i eksploatacyjne rolę bardzo ważną. Przy ropie nastręczają się trudności przy zastosowaniu dzisiejszych urządzeń technicznych do opalania ropą. Postanowiono zwrócić się do minist. kolei z żądaniem zastosowania parowozów i urządzeń stacyjnych do opału drzewem i ropą.

Wszystkie środki zastępcze i najbardziej nawet wzmożona produkcya węgla nie zdołają pokryć w zupełności braku węgla w chwili obecnej, tak długo, jak długo sprawa Śląska Cieszyńskiego i Górnego nie zostanie ostatecznie załatwiona. **Jedna trzecia zapotrzebowanego węgla, jaką rozporządzamy, zmusza do jak największych oszczędności** (w Warszawie projektuje się już ograniczenia w oświetleniu ulicznem i w użyciu elektryczności przez kinematografy) i każe **oczekiwać ciężkiej zimy.** Korzystanie z drzewa jest ze wszech miar wskazane. — Oto wyniki, do jakich p. wiceminister dr. Strasburger doszedł.

Przydział węgla dla fabryk papieru.

Lwów, 16 października.

(Sp.) Na odbytej w Warszawie z reprezentantami prasy konferencyi wyjaśnił wiceminister przemysłu i handlu dr. Strasburger, że fabryki papieru otrzymały we wrześniu zaledwie trzecią część spodziewanej repartycyi węgla t. j. około 4.000 tonn. Obecnie na miesiąc listopad br. wyznaczono papierniom 6.000 tonn miesięcznie, skutkiem czego niektóre z nich wznowiły pracę.

Od siebie dodajemy, iż zapowiedziany przez p. wiceministra przydział węgla jest najzupełniej niewystarczający, co zilustruje najlepiej fakt, iż papiernia w Myszkowie musiałaby otrzymywać miesięcznie 3.000 tonn węgla, by w całej pełni mogła podjąć produkcyę. Jedna zatem z kilkunastu istniejących papierni w Polsce ma zapotrzebowanie większe, niż połowa przydziału węgla, dla wszystkich fabryk papieru na najbliższy miesiąc.

Przy takim przydziale węgla nie unikniemy mizeryi papierowej.

NADESŁANE.

Rokowania estońsko-sowieckie.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Drogą na Sztokholm dochodzą tu z Moskwy informacye o rokowaniach pokojowych Rosyi sowieckiej z Estonią. Brzmią one jak następuje:

Skład delegatów podejmujących rokowania jest następujący: Wirk, pierwszy towarzysz prezydenta narodowego zgromadzenia. Menal, członek sowietu ministerstwa spraw wewnętrznych, Selian, członek frakcyi „trudowików", Neuman, członek narodowego zebrania. Ring, bezpartyjny przedstawiciel sztabu generalnego.

Pierwsze posiedzenie komisyi rokowań pokojowych rozpoczęło się rano po powitalnej mowie prezydującego Krasina. Wirk prosił o pauzę dla ułożenia odpowiedzi, przerwa przedłużyła się do 15 minut. Wirk odpowiedział po estońsku, podkreślając ujemne strony wojny przynoszące szkody obu stronom.

Potem nastąpiła wymiana pełnomocnictw. Pełnomocnictwa estońskich delegatów zostały przyjęte bez bliższych badań przez delegatów rosyjskich. Estońscy delegaci zażądali przerwy dla rozpatrzenia mandatów delegatów sowieckich. Po przerwie pełnomocnictwa delegatów rosyjskich zostały uznane. Projekt prowadzenia protokołu w rosyjskim i estońskim języku również został przyjęty.

Estońscy delegaci zaznaczyli, iż pragnęliby oni, by rząd sowietów w sprawie rokowań pokojowych zwrócił się również do Finlandyi, Łotwy i Litwy.

Towarzysz Litwinów odpowiedział oficyalnie, iż państwom tym została przedłożona propozycya pokojowa, lecz na nią nie otrzymano dotąd odpowiedzi.

Delegaci estońscy zażądali przerwy do piątej godziny celem porozumienia się z Rewlem, następnie zażądali dalszej przerwy aż do wieczora.

Podobno delegaci wiedzieli już o propozycyach pokojowych rządu sowietów wobec innych państw bałtyckich, lecz chcieli mieć oficyalne potwierdzenie tej wieści. W międzyczasie Wirk ogłosił, iż na propozycye pokojową zwróconą do rządu łotewskiego oczekuje rząd sowiecki przychylnej odpowiedzi. Poczem odłożono dalsze obrady.

AKCYA NA MOSKWĘ I PETERSBURG OSŁABI DUCHA BOLSZEWIKÓW.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Z Hagi donoszą: W angielskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Rosya bolszewicka zostanie wkrótce zgnieciona, sądzą bowiem, że z jednej strony zwycięski pochód Denikina na Moskwę, z drugiej pomyślne operacye mające na celu zajęcie Petersburga wpłyną ujemnie na ducha przywódców bolszewickich przez zagrożenie obu centrów bolszewizmu.

Przeciw Niemcom, którzy czynnie wystąpili w Kurlandyi wyszle rząd angielski wojskowe oddziały, gdyż wystąpienie to grozi zniszczeniem sukcesów odniesionych nad bolszewikami.

FLOTA ANGIELSKA WEŹMIE UDZIAŁ W AKCYI NA PETERSBURG.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Jak donoszą ze Sztokholmu na podstawie informacyi nadchodzącej z Helsingforsu okręty angielskie opuściły znowu swe podstawy operacyjne, udając się do zatoki fińskiej celem wzięcia udziału w akcyi zdobycia Petersburga. Okręty te znalazły się w ogniu nadbrzeżnych bateryi bolszewickich.. Jeden z okrętów próbowała nawet łódź bolszewicka storpedować, jednak bezskutecznie.

Dwanaście przykazań bolszewickich.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Z Helsingforsu donoszą, że w Moskwie wydrukowano i rozdano pomiędzy ludność kartki następującej treści:

O czem należy pamiętać:

1) Władza sowiecka dała włościanom ziemię a panów wypędziła z ich posiadłości.

2) Władza sowiecka złamała się kapitalizmu a fabryki oddała robotniczemu państwu.

3) Władza sowiecka wysiedliła burżuazyę z domów a oddała je robotnikom i ich rodzinom.

4) Rząd sowiecki oddał w ręce robotników tę władzę, którą posiadali panowie.

5) Władza sowiecka otworzyła drogi organizacyom klas robotniczych.

6) Władza sowiecka mogła to zdziałać jedynie dlatego, że jest ona władzą robotniczych mas.

Co należy działać:

1) Odwrócić się od wrogów domowych i obcych, którzy nie dają nam żyć.

2) Odebrać im węgiel, naftę i zboże, które nam ukradli.

3) Wypędzić spekulantów, którzy wkradli się w szeregi sowietów, aby psuć i podpatrywać ich prace.

4) Przysporzyć do wspólnej pracy nowych towarzyszy.

5) Pokazać każdemu wieśniakowi nędzę innych robotników.

6) Zwyciężyć.

(Szkoda tylko, że rząd sowietów zapomniał w pierwszej części swego katechizmu, o czem należy pamiętać, że masy ludu rosyjskiego powinny pamiętać o ruinie, niedoli, anarchii i mordach, które przyniosły im „błogosławione" rządy sowietów. — Przyp. Red.).

LOKALNE SUKCESY BOLSZEWICKIE.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Do Helsingforsu donoszą z Moskwy. Między Carycynem a Carewem przeszło na stronę bolszewików półtora tysiąca kozaków w pełnem uzbrojeniu i w pełnym składzie pułku. Pod Aktiubińskiem wykonała bolszewicka kawalerya atak na oddziały Denikina, uwieńczony pewnem powodzeniem, przyczem dostało się w ręce czerwonej armii oprócz licznych łupów 2 tysiące jeńców do niewoli.

Z ruchów rewolucyjnych

ROZRUCHY W EGIPCIE.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Według wiadomości nadchodzących z Aleksandryi w Egipcie wybuchły na nowo rozruchy. Położenie jest bardzo groźne. Po ulicach

JAN STUR.

Wojna a twórczość.

2. Żeromski: „Walka z szatanem".

(Dokończenie).

Jemu! A raczej na jego ręce krajowi. Niechaj Nienaski na pożytek polskiego ubóstwa rozporządza złotem dowoli.

A więc zwycięstwo!

Niestety tylko pozorne! Pyrrhusowe!

Bieda bowiem niema czasu czekać, aż Ryszard milioner, przemysłowiec wykupi z rąk niemieckich tereny węglowe na Śląsku, a dając w swych kopalniach zatrudnienie tysiącznym rzeszom robotniczym, wywożąc towar, ściągając płatny zań pieniądz do kraju, pomoże powoli, a pośrednio wszystkim. Ponadto nie chce przyłożyć ręki do dzieła, które co prawda umożliwi jej znośne nawet życie, ale krzywdzić będzie ją nadal, ciągnąc z roboczego rękoczynu stokrotny zysk ponad miarę. Ten sam argument, którym Nienaski-Żeromski zwalczał międzynarodówkę zwraca się teraz przeciwko jego społeczno-narodowemu przedsięwzięciu. Nagląca potrzeba natychmiastowego i zupełnego wymaga ratunku.

Nie otrzymawszy go, bieda — morduje Nienaskiego

A po śmierci niedoszłego zbawcy ojczyzny i proletaryatu, po nieutulonej lecz nie wiecznotrwałej żałobie Xenia Granowska poczyna się usuwać w czyhające objęcia szatana. Przed ostatecznym upadkiem chroni ją zgon.

Druga część Trylogii skończona w roku trzynastym.

Poczem nastała wojna.

Wojna ludów, o którą modlili się Polacy od Mickiewiczowskich czasów. Zdawało się wszystkim, że Żeromski nie potrafi snuć dalej wątka o powieści, która opiera się odtąd na intrydze czysto osobistej. Perypetye duszy starego Granowskiego, ojca Xeni, nieszczęsnego wyg i kryminalnika jej powrót ku dobru i tragiczna pokuta byłyby czemś nader zrozumiałem i wywołującem wielkie współczucie przed czternastym rokiem.

Ale po nim?

Jednostka to twór nadto nikły, by mógł służyć za pokaz przewartościowania wszystkich pojęć o życiu i śmierci o narodowości i ludzkości, o Bogu i człowieku, o dobrem i złem, które wyłoniło się z oparów krwi i szalonego rozpędu odradzających się dziejów.

Ponowne szukanie Polski z bronią w ręku po rozlicznych mianowacach, po odmiennych stronach walczących z sobą frontów.

Głód. Bohaterska zdrada.

Budzące się wśród nich prawdopodobieństwo, że tym razem wskrześnie „Polska ambasada".

Rozwiązanie problemu, z którym dotąd próżno łamał się poeta.

Rozumowanie tego rodzaju: z chwilą uzyskania niezawisłości państwowej, warstwom posiadającym poczyna się dziać dobrze pod każdym bez wyjątku względem. Pęka jarzmo, które łączyło je z krzywdą „dołu" W łonie niezawisłości uzyskanej budzi się walka o równouprawnienie. Państwo będzie: to pewne. Chodzi teraz o to, by opierało się na takich, a nie innych podstawach.

Wkońcu braterstwo bez końca, analogia niezliczonych nieszczęść, rozwojów psychicznych, przeobrażeń ogarniających milionowe życie. Pokazanie, że ludy, acz mordują się wzajem, przez jeden przechodzą byt i do jednakiej zdążają śmierci.

Oto dar wojny nie do pogardzenia.

Zaś powieść?

Przysięga Legionu zachodniego w Krakowie zabiegi N. K. N., rozwściekłone wieszatelstwo zaustryaczonych oficerów Polaków, są jeno tłem dla czysto osobistych - - cóż z tego, że duchowych — przejść pana Granowskiego! Zmieniła go wojna? Wszak na przykładzie Piotra Rozłuckiego, Rafała Olbromskiego i autora listów do „Kochanego Jana w Oleju" pokazał wielekroć Żeromski, że tego rodzaju zmartwychpowstanie może i wśród innych nastąpić warunków.

I jak w „Nawracaniu Judasza", tak i w zwyciężającem wreszcie egoizm „Miłosierdziu" poczynają się dopiero pod koniec książki dziać rzeczy, szarpiące za nerwy. Znać, że siłacz niepomierny, który życie swe całe strawił na znoszeniu cegieł, by wysnuć z nich jedną tylko, ale pyramidalną budowę, zmaga się z ogromem grożącym mu przygniatającą śmiercią. Nadszedł czas, zwalniający go z dotychczasowego sposobu myślenia i czucia i wypowiadania swych psychicznych stanów. Radby przeto rozpocząć rękodzieło nowe, sposobem innym, inne pokazując widnokręgi.

Powodem na to jest nietylko postać dziewczęca, która niby ludzkość biczem Erynii pędzona, ucieka po próżnicy przed ścigającym ją fetorem trupim, (krwawy stygmat, jak pieczęć, położony pod ostatnią kartę „Charitatis"), ale świadectwo przełomu, które się jeszcze w czyn piśmienniczy nie obrócił, który jednak w teoryi doszedł do zbyt radykalnych nawet konsekwencyi.

Mam na myśli „Sen o szpadzie i sen o chlebie"

Wszyscy, dla których Żeromski jest symbolem drogi polskiej, wiecznie, prowadzącej wśród ... z lękiem, ale i z nieustającą na chwilę nadzieją, wyłamywanie się jego ducha z pod tyranii zeszłej w grób przeszłości.

Kairu krążą tłumy demonstrantów wznosząc okrzyki: żądamy Egiptu dla siebie, precz z ciemięzcami.

Anglicy sprowadzili czołgi, któremi rozpędzają demonstrantów ulicznych, przyczem nie obywa się bez ofiar.

W KOLONIACH ANGIELSKICH WYBUCHŁO POWSTANIE (?).

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Według nadchodzących do Paryża wiadomości **we wszystkich prawie koloniach angielskich wybuchło powstanie (?).** Ruch antybrytyjski ogarnął już Indye i Afganistan a nawet i w Nowej Zelandyi wybuchła rewolta. Wojska angielskie w wielu miejscach musiały stoczyć formalne bitwy.

STARCIA ULICZNE W TURYNIE.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Berlińskie gazety donoszą z Lugano, że w Turynie podczas demonstracyi komunistycznych **przyszło do krwawych walk ulicznych.** Partya socyalistyczna postanowiła podjąć jednodniowy strajk, w którym to dniu przyszło do nowych zaburzeń.

RUCH BOLSZEWICKI OGARNIA CHINY!

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Na podstawie informacyi nadchodzących tu drogą na Londyn z Dalekiego Wschodu **ruch bolszewicki w Chinach** przybiera zastraszające rozmiary. Chińscy studenci urządzili w Pekinie demonstracye, w czasie których przyszło do starć między nimi a policyą. **W rezultacie zwyż 1000 studentów aresztowano, a z powodu braku pomieszczenia w więzieniach musiano zamienić na nie uniwersytety.**

Chiny zaczynają bojkot Japonii!

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (u) Z Londynu donoszą: **Mieszkańcy Szanghaju niezadowoleni z Japończyków rozpoczęli ogólny bojkot japońskich sklepów, tak, że musiały się one wkońcu zamknąć. Równocześnie zaczęły się napady ludności na oficerów i żołnierzy japońskich, przyczem wielu oficerów odniosło poważne uszkodzenie ciała. Z Japonii przybył do Szanghaju krążownik japoński, który ma z góry polecenie w razie rewolty zbombardować miasto strzałami armatnimi.**

Mały fejleton.

JÓZEF NAWROCKI.

LISTY.

—Wczoraj listy paliłem, przez ciebie pisane — —
Jeszcze tylko bieleją w głębi ciemnej skrytki
(wpuszczonej niewidocznie w mego domu ścianę)
z pęku listów w pośpiechu odwiązane nitki...

Jeden list zachowałem — ten, w którym twa ręka
napisała, że wszystko to, co się zaczyna,
ma swój koniec — umiera, gdy przyjdzie godzina,
chociaż z żalu — jak piszesz — struna w duszy [pęka.

Co pocznę — jeszcze nie wiem... Tych listów [słoneczność
była we mnie, jak światło, tajone w krysztale,
jak promień uwięziony — sądziłem — na wie- [czność...

Ale cię nie oskarżam, ani się nie żalę.
Zapewne pozostanę na długo w żałobie...
po czem? — nie wiem: po listach czyli też po [tobie?...

Odezwa młodzieży polskiej w. m.

Lwów, 16. października.

Agencya „Zgody" donosi: Na murach Krakowa pojawiła się z okazyi rozpoczęcia pierwszego roku szkolnego w niepodległem państwie Polskiem odezwa młodzieży polskiej wyznania żydowskiego. W odezwie tej tchnącej duchem gorącego patryotyzmu czytamy: zasiadamy na ławę szkolną z tem radosnem poczuciem, że sposobimy się do pracy na własnym ugorze, że kształcimy serce i umysł dla dobra polskiej państwowości. Dziś położywszy już fundamenty, będąc już bezpieczniejsi na zewnątrz możemy i musimy jąć się twórczego działania na wewnątrz. Armia nasza broni granic powstającego Państwa, zadaniem zaś pozostałej ludności jest wzmocnienie i ugruntowanie szczęścia Polski i Jej potęgi pracą wewnętrzną. Silnem zaś i zdrowem będzie Państwo Polskie wtedy, gdy wszyscy obywatele przejęci wspólnem ukochaniem tych samych ideałów zespolą swe dłonie przy jednym warsztacie narodowej pracy. — **Związkiem zadowolonych równouprawnionych i równoobowiązanych obywateli niech będzie Rzeczpospolita polska.** Dłonie zaborców i zgubne zacietrzewienie nieodpowiedzialnych elementów pośród nas samych doprowadziły do zaostrzenia się stosunków szczególnie między ludnością chrześcijańską a żydowską. **Atmosfera wolności musi być czystą i nieskażoną.** Młodzież dźwiga na sobie ciężka odpowiedzialność i brzemienne w następstwa ma wykonać zadanie. Nie interesowana w sporach partyjnych mając przed oczyma tylko jeden cel szczęśliwą i potężną Ojczyznę winna świecić przykładem w zespoleniu wszystkich twórczych sił kraju dla wytężonej narodowej pracy. Przedewszystkiem winna ona nie dając posłuchu zgubnym hasłom demagogicznym głoszonym słowem i drukiem **stworzyć w murach szkoły polskiej atmosferę przyjaźni, zgody i braterskiej współpracy.** Wyrwać będziemy musieli z pośród siebie „chwasty co nam pola głuszą", usunąć poza nawias tych, co wysuwają hasła nienawiści i separatyzmu, z którejkolwiekby one wychodziły strony. **Szkodnikiem Polski jest i ten co stawia przeszkody na drodze prawnego i faktycznego równouprawnienia całej ludności, jak i ten co dla jednej jej części żąda praw wyjątkowych lub też usunięcia od elementarnych obowiązków.** Wzywając cię młodzieży do spełnienia doniosłych tych zadań, zdajemy sobie sprawę, jak w ciężkiej i krytycznej mówimy chwili ile miazmatów zatruwa nasze stosunki. Wierzymy, jednak w moc twórczą naszej idei „której cel daleki, lecz która kiedyś zwycięży na wieki".

Okręgowy Zjazd strażacki we Lwowie.

Lwów, 16. października.

Okręgowy Zjazd Straży pożarnych odbył się d. 12. przy udziale około 30 delegatów z powiatu lwowskiego, gródeckiego, jaworowskiego i żółkiewskiego. — Na przewodniczącego powołano p. Alojzego Rosołowskiego, burmistrza z Gródka Jag.

Na podstawie referatu dyr. Wójcikiewicza Zjazd powziął następujące uchwały:

Uchwalono poczynić u rządu starania celem utworzenia Naczelnej Władzy ogniowej przy ministerstwie spraw wewnętrznych i stale opodatkować operujące w kraju Towarzystwa asekuracyjne na rzecz obrony pożarnej.

Aby nim to nastąpi, zapobiedz szerzącym się pożarom, uchwalono wprowadzić natychmiast na rzecz straży pożarnych podatek kor. 12 rocznie do którego płacenia obowiązany będzie każdy właściciel domu.

Za interwencyę przy pożarach, opłacać ma interesowane Towarzystwo asekuracyjne miejscowej straży pożarnej kwotę kor. 100, 200 lub 300, zależnie od jakości i wielkości pożaru.

Uchwalono zwrócić się do Gen. Delegata, aby w interesie dobra kraju rozpoczęto przerwane prace odbudowy przyborów pożarnych, również aby poruszone powyżej sprawy znalazły poparcie w Namiestnictwie i wykonane były pod patronatem odnośnych starostw.

W końcu wybrano jednogłośnie naczelnikiem dyrektora B. Wójcikiewicza, zastępcą p. J. Zborzila, zaś do rady zawiadowczej weszli: burmistrz z Gródka Jag. A. Rosołowski, M. Makowicz i A. Andrzejowski ze Lwowa, z Rozdołu O. Nolting, Z. Jaworski ze Zniesienia, na sekretarza wybrano p. G. Łączyńskiego. Skład komisyi rewizyjnej tworzą: A. Borkowski, J. Rosenbaum i A. Andruszczyszyn.

Porządki w gazowni miejskiej.

Lwów, 16. października

Dochodzą nas z miasta liczne zażalenia na Zakład gazowy miejski. W razie popsucia się gazomierza, albo jakiegoś szczegółu w instalacyi, abonenci daremnie udają się po wielekroć na ul. Gazową, (przechodząc całą połać miasta, która dopiero uwydatnia w całej pełni zasługi magistrackie) do pana inż. Żardeckiego, zastępcy dyrek. Teodorowicza. Pan ten z zasady nie przyjmuje, jeśli zaś, po wielce — skomplikowanych rokowaniach ze służącą, uda się nakoniec dotrzeć przed jego oblicze, najczęściej, prócz niedbałej obojętnicy, niczego się nie zyskuje. A stoi tam zazwyczaj ogonek wcale długi takich, którzy już od miesięcy pozbawieni są gazu, co w obecnych czasach, gdy o opał tak trudno, jest istną niedolą. Zdarza się również, że p. Żardecki zegar, przyniesiony przez montera do gazowni w celu naprawy, każe odesłać komu innemu, lepiej znajomemu — a wogóle stale popisuje się gazownia oświadczeniem, że gazu zaprowadzać nie można, bo zegarów brak. Dlaczego jednak elektrownia je ma? I co zamierza uczynić dyr. Teodorowicz, celem usunięcia tych niesłychanych, karygodnych nieporządków?

Z DNIA.

Zapasy.

Lwów, 16. października.

(g) O ile wyżej stoimy od starożytnych, widać choćby w następującym przykładzie. Rzymianie, chcąc wyrazić, czego najbardziej pragną, musieli używać aż dwóch słów: „panem et circenses!" My mamy na to jeden okrzyk: Zapasów! W słowie tem mieści się zarówno żądanie chleba jak igrzysk. Od sześciu lat świat żyje pod tem hasłem. Od sześciu lat dokonują się krwawe zapasy na froncie i bezkrwawe w głębi krajów, gdzie kto może wyjmuje pieniądz z kasy i czyni zapasy na ciężkie czasy. A taki, który się na takich zapasach zapasie, nazywa się zapaśnikiem.

Co wieczór żmudność pracy redakcyjnej urozmaicają nam gromkie echa, dolatujące z przeciwległego „Sokoła", gdzie dokonywują się właśnie atletyczne misterya wśród rozgorączkowanej rzeszy widzów.

Zaciekawiony wybieram się także do „Sokoła".

Wchodzimy na salę w chwili, gdy Cyganiewicz zmaga się z drugim zapaśnikiem, przyczem obaj sapią, jak dwie lokomotywy przed katastrofą, a publiczność wtóruje im zapewne wskutek emocyi. Zapaśnicy w pewnym momencie z pozycyi stojącej padają na parter, tworząc obraz podobny do Porthos'a w chwili gdy go przywalił kawałek skały.

Nagle rozlegają się głosy:

— Masaż, masaż!

Oglądam się przestraszony, myśląc, że komisarz policyi dojrzał Demetra, który uciekł z więzienia i chce go aresztować. Ale oczy wszystkich są zwrócone na scenę, gdzie Cyganiewicz ugniata właśnie karku Cyklopowi.

Przypomina mi się piosnka kabaretowa o tym polskim tytanie:

„Jestem szampion — ani słowa
„Kark potężny, pierś morowa
„Bice wściekłe i przeguby —
„Każdy detal we mnie gruby".

Dalej nucić nie mogę, gdyż znowu przerywają mi tok myśli okrzyki sąsiadów.

— Siadaj pan tam na przodzie! Nic nie widać!

— Czyś pan oszalał? Na czem mam siadać? Na przodzie!

— Ręka! Nie wolno! ręka!

Cofam coprędzej ramię z krzesła mojej sąsiadki, przypuszczając, że systemem amerykańskim w sali tej kontrolują zachowanie się widzów: wnet jednak poznaję, że znów padłem ofiarą pomyłki. To któryś z zapaśników wykręca drugiemu rękę, jak gdyby ta była z gutaperchy.

Mija już trzecia przerwa — a walka trwa. Na sali jest coraz goręcej — a walka trwa. Pot leje się z atletów i pot perli czoła widzów, a oni się wciąż biją. Już, już Zbyszko ma przeciwnika pod sobą, ale jak powiada wspomniana piosnka:

„W tem głos słodki zdała zaszeleszcze:
„Nie tak szybko, troszkę jeszcze!
„Więc nie spuszczając go z oka
„Daje mu się wymknąć trocha,
„A on w piruetа skręcie,
„Z parteru wstaje w momencie.."

Zmęczony, jakbym sam bił się, wychodzę ze sali, tamci wciąż się biją.

Już przy biurku redakcyjnem słyszę hałas, przypominający oberwanie chmury.

To widzowie nagradzają zwycięzcę oklaskami.

dapesztu **między prezesem ministrów Friedrichem a rumuńskim komendantem toczyły się od pewnego** czasu rokowania w tym kierunku, że Rumunia **miała się zgodzić na wkroczenie do Budapesztu węgierskiej „białej gwardyi", poczem miało nastąpić** bezzwłocznie ogłoszenie zjednoczonego królestwa rumuńsko-węgierskiego. Królem tego królestwa miał być obwołany król rumuński. Tymczasem bezpośrednio po zawarciu umowy między Friedrichem a komendantem rumuńskim władze rumuńskie otrzymały wiadomość, że Friedrich zaakceptował ten układ podstępnie tylko w tym celu, aby tą drogą pozbyć się wojsk rumuńskich z Budapesztu a potem przy pomocy „białej gwardyi" wprowadzić na tron Karola Habsburga. **Wykrycie tej intrygi zadecydowało o pozostawieniu wojsk rumuńskich w Budapeszcie.**

POD JAKIMIMI WARUNKAMI CZESI GODZĄ SIĘ NA PLEBISCYT?

Warszawa, 16. października.

(PAT). Cz. B. pr. ogłasza: **Praskie ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że zgodziło się na plebiscyt pod kilku zasadniczymi warunkami**, prawo w głosowaniu tylko dla przynależnych, ewakuacya nie tylko wojska, ale i milicyi, czesko-słowackie ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza jednak z góry, że nie mogłoby uznać decyzyi konferencyi pokojowej sprzecznej z temi zasadami.

W OBRONIE DZIEŁ SZTUKI.

Praga, 16. października.

(PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego pp. Kvapil i Nemec wnieśli do prezesa ministrów interpelacyę w sprawie zamierzonej przez rząd austryacki sprzedaży arcydzieł sztuki. Interpelacya podnosi, że w zbiorach wiedeńskich znajduje się wiele dzieł sztuki, będących własnością narodu czeskiego, które zostały w swoim czasie z Czech wywiezione. Wskutek zamierzonej sprzedaży groziłaby Czechom utrata tych arcydzieł, przeciw czemu rząd czeski powinien stanowczo wystąpić. Na wniosek p. Veyera postanowiono dzień 28. października uznać świętem narodowem.

Co się dzieje z Leninem — niewiadomo!

Trzy rewolty antybolszewickie stłumione.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (G) Z Bukaresztu donoszą, że dzienniki tamtejsze podają, iż w Rosyi we wrześniu br. **były w Petersburgu ogółem dwa powstania antybolszewickie, a w Moskwie jedno powstanie.** Pierwsze powstanie wybuchło równocześnie w Petersburugu i w Moskwie w pierwszych dniach września. Rozpoczęły się zamachy dynamitowe na budynki rządowe, tudzież zamachy bombami na komisarzy sowieckich. W Moskwie powstanie stłumiono już po kilku godzinach. W Petersburgu zaś dopiero po dwóch dniach. Drugie powstanie wybuchło w Petersburgu 15 września. Wtedy chłopi uzbrojeni wpadli do miasta i zajęli pałac zimowy. **Ostatecznie po strasznych walkach udało się i to powstanie stłumić. Co się stało z Leninem niewiadomo.** Powiadają, że jest ranny. Władze sowieckie są jeszcze panami sytuacyi, ale są już zupełnie wyczerpane.

EKSMONARCHOWIE — PRZEMYTNIKAMI.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (C.) Szwajcarska „Berner Tagespost" pisze: W szwajcarskich kołach finansowych słychać, że **byłej niemieckiej następczyni tronu udało się przemycić z Niemiec do Szwajcaryi około 20 milionów marek, które ulokowano w bankach szwajcarskich. Również i Karolowi habsburskiemu udało się przed abdykacyą wywieźć z Austryi** do Szwajcaryi **przeważną część swego majątku wynoszącego sumę kilkuset milionów koron**

PUŁK. ROUSSET O SYTUACYI W ROSYI.

Lwów, 16. października.

(zet.) Omawiając położenie bolszewików **pod naporem armii rosyjskich, pisze pułk. Rousset w** „Petit Parisien" nieco pesymistycznie: Nie da się zaprzeczyć, iż wojska czerwone poniosły dość poważne klęski. Armia Denikina zostawiła już za sobą Kursk i Woroneż, Judenicz zbliża się do Pskowa i znajduje się w odległości 150 wiorst od Petersburga. Nakoniec, zajęcie Dźwińska przez Polaków zasłania jego prawe skrzydło i pozwala mu na rozpoczęcie ruchu okrążającego Petersburg, o ile ruch ten jest możliwy wobec spóźnionej pory.

Ale armii sowietów daleko jeszcze do bezsilności, czego dowodem niedawna ofenzywa bolszewicka na Kijów. Nie należy również zapominać o niebezpieczeństwie ze strony armii von der Goltza na tyłach wojsk polskich.

Powiadają — że między von der Goltzem a wojskami litewskiemi doszło nawet do porozumienia, skierowanego przeciw Polakom i że wiele oddziałów niemieckich przeszło na stronę rosyjską.

Z tego wszystkiego okazuje się, że sprawy na wschodzie są jeszcze zawikłane bardzo. Rozstrzygnięcie ich jeszcze nie prędko nastąpi i dlatego Francya powinna bacznie je obserwować, bodajby dla tej prostej przyczyny, że jeśli Rosya nie zostanie wkrótce uwolniona z pod przygniatającego ją jarzma, wówczas wszystkie korzyści wyciągną stąd Niemcy, pilnujący zdobyczy.

JAPOŃCZYCY STARLI SIĘ Z BOLSZEWIKAMI.

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) Wedle wiadomości nadchodzących z Dalekiego Wschodu, **starły się japońskie oddziały z oddziałami czerwonej armii 6 mil na północny wschód od Barabasza.**(?) Oddział bolszewicki został zmuszony do wycofania się. Obie strony mają straty w rannych i zabitych.

ANGLIA KSZTAŁCI ROS. OFICERÓW BIAŁOGWARDYJSKICH.

Wiedeń, 15. października.

(Telef.) (u) Z Hagi donoszą: Minister Churchil musiał dać odpowiedź angielskiej Izbie panów na interpelacyę co ma znaczyć fakt, iż w Anglii przygotowuje się 1200 rosyjskich oficerów **przeznaczonych do zastąpienia angielskich oficerów służących w rosyjskich białogwardyjskich wojskach.** Nadto w koła tych oficerów rosyjskich wkradła się agitacya bolszewicka tak, że rząd angielski musiał 10 z nich aresztować. Oficerowie ci prowadzili propagandę bolszewicką, pozostając w ścisłych stosunkach z bolszewikami i stamtąd też czerpią olbrzymie sumy na agitacyę.

Członek partyi robotniczej Eduards wstawił zapytanie **czy angielskie ministerstwo wojny zostało upełnomocnione do tracenia angielskich pieniędzy na przygotowanie rosyjskich oficerów mających walczyć z własnym narodem.**

Churchil dał na to zapytanie odpowiedź wymijającą.

FALA STRAJKÓW ROŚNIE.

Wiedeń, 14. października.

(Telef.) (u) Z Nowego Jorku donoszą: Fala strajków w całych Stanach Zjednoczonych wzrasta. Zastosowanie represyi przeciw robotnikom jest niemożliwe gdyż istnieje obawa wybuchu rewolucyi.

JAK MIAŁ SIĘ ODBYĆ MONARCHICZNY ZAMACH STANU W BUDAPESZCIE?

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (G) W związku z projektem i rzekomemi przygotowaniami do zamachu monarchicznego na Węgrzech podaje berliński „8. Uhr Blatt", że o przygotowaniach tych dowiedział się przedstawiciel Rumunii w Budapeszcie Diamandi i udał się ze szczegółami spisku do Wiednia do posła ententy. Alice, od którego otrzymał pozwolenie na zatrzymanie wojsk rumuńskich w Budapeszcie. — Według informacyi dziennika „Der Abend" z Bu-

ZNALEZIENIE ZWŁOK ZAGINIONEGO W TATRACH.

Kraków, 16. października.

(PAT.) Tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe w Zakopanem komunikuje, że dnia 13. bm. wyprawa tatrzańskiego ochotniczego pogotowia ratunkowego dotarła do zwłok, leżących w urwiskach północnej ściany Giewontu, które to zwłoki i były wypatrzone przypadkowo dnia poprzedniego przez przewodnika Jana Ciaptaka. Po dojściu do zwłok okazało się, że jest to szkielet przyobleczony w ubranie. Na podstawie znalezionych na miejscu zbutwiałych dokumentów stwierdzono tożsamość osoby zmarłego Henryka Katry, urodzonego w r. 1893 w Bochni, chorążego sanitarnego 5. pułku piechoty legionów polskich, słuchacza medycyny uniwersytetu Jagiellońskiego. Zwłoki były wypatrzone przypadkowo dnia poprzednich Katry nikt ni zawiadomił tatrzańskiego pogotowia ratunkowego.

SZAJKA BANDYTÓW KRAKOWSKICH ARESZTOWANA.

Kraków, 16. października

(PAT) Dzienniki notują, że policyi udało się **aresztować szajkę bandytów, która od dłuższego** czasu grasowała po okolicznych wsiach Krakowa. Bandyci byli uzbrojeni i ubrani w mundury wojskowe. Dokonali oni szeregu napadów na domy gospodarzy pod Krakowem. Między innemi okradli oni w swoim czasie magazyny wojskowe na Kopcu Kościuszki, skąd zabrali dużo mundurów. Na Kopcu okradli także i kasę wojskową, zabierając 15.000 koron gotówką i papiery wartościowe na 26.000 koron.

ZAKAŻENIE KRWI U HAASEGO.

Wiedeń, 16. października.

(Telef.) (G) Z Berlina donoszą, że u Haasego nastąpiło zakażenie krwi.

Ze Związku rodzicielskiego.

Lwów, 16. października.

Posiedzenie wydziału „Związku rodzicielskiego" odbyło się w lokalu Ligi pomocy przemysł. 13 b. m. Prezes Bol. Lewicki przedstawił bezowocność starań prezydyum Związku w sprawie usunięcia dziatwy w wieku szkolnym od kolportażu dzienników, przynajmniej tak długo, dopóki nie będzie wniesiona do Sejmu odpowiednia ustawa. Dyr. A. Dębicka odczytała sprawozdanie z prowadzonych przez nią w szkołach im. Kościuszki i Kl. Tańskiej „Domów opieki", które mimo licznych przeszkód wykazały w r. 1918—19 'dodatnie wyniki. Wydział uchwalił wyrazić podziękowanie p. Dębickiej za opiekę nad „Domami", oraz dyrekcyom obu zakładów za gościnę. W dalszem sprawozdaniu przedstawiła referentka wynik urządzonej w styczniu b. r. wspólnie ze „Zjednoczeniem chrześć. dobroczynności" i Radą szkol. okr. „Gwiazdki" w sali Sokoła dla 2000 ubogiej dziatwy. Przy sprawozdaniu z akcyi zagonków, jaką w bież. roku rozpoczęto 9 maja i prowadzi się aż do dni ostatnich, podniosła p. Dębicka wielkie zasługi pny Maryli Dobieckiej, która swem fachowem i bezinteresownem współpracownictwem przyczyniła się do uświetnienia tego przedsięwzięcia. Sprawozdanie kasowe odroczono do następnego posiedzenia, w pierwszych dniach listopada.

KRONIKA.

Repertuar Teatru miejskiego.

We czwartek 16 października o godz. 7-mej wieczorem „Cnotliwa Zuzanna", operetka w 3 aktach Jana Gilberta.

W piątek 17 października o godz. 7-mej wieczorem po raz pierwszy „Kawiarenka", krotochwila w 3 aktach Tristana Bernarda.

W sobotę 18 października wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Kordyan" Juliusza Słowackiego.

W sobotę 18 paźdz. o godz. 7 wiecz. „Róża Stambułu", operetka w 3 aktach I. Brammera i A. Grünwalda, muzyka Leona Falla.

W niedzielę 19 paźdz. o g. 3.30 po południu „Nietoperz", opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa.

W niedzielę 19 paźdz. po raz 11-ty „Sułkowski", tragedya w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

W poniedziałek 20 paźdz. o g. 7 wieczorem po raz drugi „Kawiarenka". krotochwila w 3 aktach Fr. Bernarda.

—

Repertuar teatru liter.-artyst. „Czwórka", ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi).

Dziś we czwartek 16 bm. otwarcie sezonu! Program inauguracyjny: Prolog — S. Michałowski z udziałem całego zespołu. „Szanteklerek", błuetka M. Domosławskiego (J. Szymulska, M. Halicz). Gościnny występ! Olga Żelska, tancerka teatrów warszawskich. „Madelon", piosenka francuska J. Wima (Anda Kitschman, M. Windheim). „Człowiek o trzech głowach", farsa Rujwida. Nadto najnowsze numery solowe wykonają Anda Kitschman, Seweryn Michałowski, Marek Windheim. Początek o godz. 7.30.

Repertuar teatru wodewilowego (Gmach ul. Ossolińskich l. 10).

Czwartek 16 października o godz. 7.30 wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem; „Rzeczy wesołe" w 1 akcie; „W koszuli", bomba. —

Piątek 17 października o g. 7.30 wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu", operetka Souppego z baletem; „W koszuli", bomba; „Rzeczy wesołe" w 1 akcie. —

—

Repertuar Ludwikowskiego.

W niedzielę 19 bm. w sali Sokoła-Macierzy „Kłopoty ojcowskie" i „Duchy" 2 farsy oraz część kabaretowa. Bilety w księgarni Akademickiej.

NIEPRZEBITE CIEMNOŚCI ZALEGAJĄ ZNOWU WIECZORAMI NASZE ZABŁOCONE I ZAŚMIECONE MIASTO.

O papier dla prasy galicyjskiej. Z Warszawy donoszą: Przedwczoraj przybyła do Warszawy delegacya dzienników galicyjskich, celem uzyskania u rządu poparcia w sprawie zaopatrzenia pism galicyjskich w papier. Sytuacya pism w Galicyi przedstawia się rozpaczliwie i — o ile rząd nie przyjdzie im z pomocą — dzienniki te przestaną wychodzić. W skład delegacyi wchodzą pp.: K. Holeksa („Głos Narodu"), R. Osman („Nowa Reforma"), W. Strycharski („Goniec"), M. Dobija („Ill. Kuryer Codzienny") i L. Szenderowicz (reprezentant pism lwowskich).

Przed otwarciem „Salonu Dorocznego" w Warszawie. Wybór delegata do Komitetu jury dla oceny dzieł przeznaczonych na „Salon Doroczny" w Warszawie, odbędzie się 17 bm. o 5 po poł. w lokalu „Zachęty". Na to zebranie Dyrekcya zaprasza wszystkie artystki i artystów, którzy mają zamiar wziąć udział w wystawie Salonu dorocznego w Warszawie.

Sprostowanie repertuaru teatralnego. W niedzielę 19 paźdz. po raz 11-ty „Sułkowski", traged. w 5 aktach Stefana Żeromskiego z p. Robertem Böhlkem w roli tytułowej.

Dziś premiera inauguracyjnego programu teatru liter.-artyst. „Czwórka", ul. Szaszkiewicza 5 (naprzeciw Żandarmeryi) pod artystycznem kierownictwem Andy Kitschman i Marka Windheima. Udział biorą nadto: Aniela Milska, Nina Niovilla, Janina Szymulska, Olga Żelska, Michał Halicz, Seweryn Michałowski, Leon Łętowski, Jerzy Rygier, Jan Szkudelski, Maryan Tarłowski. Bliższe szczegóły w afiszach. Początek o godz. 7.30 wiecz. Bilety w składzie nut G. Seyfarha, ul. Akademicka 8, do godz. 5 po poł., a od 6 wiecz. przy kasie teatru. —

Ks. superior Sopuch opuszcza Lwów. Wieloletni superior domu lwowskiego OO. Jezuitów X. Stanisław Sopuch T. J. opuszcza Lwów, obrany prowincyałem Zakonu. W celu pożegnania zasłużonego kapłana zorganizował się specyalny komitet, który urządza pożegnalną uroczystość.

Z karty pośmiertnej. Onegdaj zmarł we Lwowie st. komisarz magistratu śp. Józef Szeremeta, honorowy dyrektor „Skały", znany w szerokich kołach naszego społeczeństwa z obywatelskiej, szczerze polskiej działalności. — Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 5 popoł. z domu żałoby ul. Teresy l. 12 na cmentarz janowski.

(g) Szczęśliwym dniem dla dziatwy szkolnej był dzień wczorajszy. Oto w myśl życzeń rodziców i opinii nauczycielstwa, iż związane z obecnym stanem niedobory aprowizacyjne wpływające ujemnie na zdrowie dziecka, należy zastąpić dłuższym odpoczynkiem, od wczoraj nauka szkolna rozpoczyna się od godz. 9-tej we wszystkich lwowskich zakładach.

Dyrekcja Banku Przemysłowego we Lwowie zaprasza ziemian, interesujących się sprawą plantacyi buraków dla cukrowni w Chodorowie i otwartą od dziś emisyą nowych akcyi, na zebranie odbyć się mające dnia 19-go b. m. (niedziela) o godzinie 10. rano w wielkiej sali obrad Banku Przemysłowego przy ul. 3 go Maja 9.

(—) Zagadkowy trup. Sierżant policyi Toth i agent Szolginia aresztowali przedwczoraj Jana Gojnę, zamieszkałego przy ul. Stryjskiej l. 16, Maryę Kędzierską, siostrę żony jego, oraz Michalinę Banicką. Kędzierska i Banicka stwierdziły w anatomii, iż zwłoki znalezione w cegielni Neuwohnera i Rubina Waldmana przy ul. Snopkowskiej są zwłokami dziecięcia Stanisławy Gojny, która od dłuższego czasu dziecka przy sobie nie miała i nie umiała podać miejsca jego pobytu. Wczoraj Toth aresztował także Stanisławę Gojnę, która przedstawia sprawę w ten sposób, iż córkę swoją 5 letnią dała na wychowanie do niejakiej Antoniowej, dozorczyni przy ul. Pełczyńskiej l. 7, u której zmarło dziecię śmiercią naturalną. Nie mając pieniędzy na pogrzeb za namową Antoniowej pochowała je przed 3 miesiącami w cegielni. Zeznała ona także, że Antoniowa radziła jej po śmierci dziecka wyjechać ze Lwowa, co też i ona miała uczynić. Wedle twierdzenia Banickiej i Kędzierskiej miała Stanisława Gojna poderznąć dziecię brzytwą. — O ile szczegół ten sprawdzimy — nie omieszkamy o nim donieść.

(—)Na sposoby biorą się. W galic. zakładzie odzieżowym wszczął rozmowę wczoraj jakiś elegancko ubrany mężczyzna z Franciszkiem Wajdą, który przyjechał z Chłopów, powiat Rudki. W toku rozmowy zapytał się mężczyzna, czy nie zna on „przypadkiem" ks. Jakobczaka z Komarna. — Gdy Wajda do znajomości się przyznał, mężczyzna ów prosił go, aby dla księdza był łaskaw wziąć paczkę herbaty. Wajda, nie przeczuwając nic złego zgodził się na prośbę i udał się z mężczyzną po odbiór herbaty na ul. Rzeźnicką do realności l. 9. Wszedłszy do sieni spotkali mężczyznę, który wyszedł z mieszkania. Mężczyzna, który przyszedł z Wajdą, przedstawił go nieznajomemu,jako tego, który ma wziąć herbatę dla księdza. Nieznajomy po wymianie kilku słów oznajmił, iż śpieszy się, bo musi zmienić 2000 koron, a zarazem prosił Wajdę o zmienianie tej kwoty. Wajda zgodził się na zmienianie i drobne banknoty po przeliczeniu wręczył nieznajomemu. W obecności Wajdy włożył nieznajomy dwa banknoty po 1000 koron do koperty. Następnie zakleił kopertę oddał ją Wajdzie i śpiesznie z przyjacielem odszedł, prosząc Wajdę, by udał się do mieszkania po herbatę. — Wkrótce Wajda dowiedział się, iż w mieszkaniu Podbereżca, pod którego drzwiami w przedpokoju nieznajomi mieniali pieniądze, nikt nie zna. — W końcu otworzywszy kopertę Wajda przekonał się, że padł ofiarą oszustów, bo w kopercie zamiast 2 banknotów tysiąc koronowych znalazł pocięte papiery.

(—) Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Jana Wisłobockiego przy ul. Leśnej l. 17, skradziono garderobę wartości 6000 kor. — Annie Chemińskiej na dworcu kolejowym skradziono z torebki 2060 koron. — W tramwaju H. G. skradziono Pawłowi Kowalowi portfel z 1200 kor. i kilkuset karbowańcami i hrywnami. — Z zamkniętego mieszkania Stanisława Żeńczykowskiego przy ul. Asnyka l. 9. skradziono garderobę, bieliznę i inne rzeczy wartości 10000 kor.

(—) Nagła śmierć. W hotelu „Abazya" przy ul. Rzeźnickiej minionej nocy zmarł nagle kupiec ze Stanisławowa Maurycy Wolisch — W ubraniu zmarłego znaleziono tylko 18 koron

KOMUNIKATY.

Sokół-Macierz przy ul. Zimorowicza, drżeć będzie tej niedzieli ze śmiechu i oklasków, ponieważ Ludwikowski ze swoim doborowym zespołem urządza wieczór z bardzo bogatym repertuarem. Oprócz części koncertowej odegrane zostaną dwie arcywesołe farsy niegrane we Lwowie, „Duchy" i „Kłopoty ojcowskie". Bilety sprzedaje księgarnia Akademicka.

Zwolnieni Legioniści mają podać natychmiast adresy pod: Tymczasowy Komitet b. Legionistów Rz-Posp. polskiej Tarnów, Skrytka poczt. 15.

Eksport do Belgii. Poselstwo belgijskie w Warszawie podaje do wiadomości, że towary wywożone z Polski do Belgii muszą być opatrzone poświadczeniem pochodzenia wizowanem przez konsula belgijskiego w Warszawie. Bliższych informacyi udziela interesowanym Oddział ruchu handlowego Izby handlowej, ul. Akademicka l. 17.

Czar lasu. Niejedne już cierpienia i smutki ukoiła przyroda, niejedno zbolałe serce ukołysały miłośnie szumiące drzewa zielonego lasu i nieraz też gorące łzy czyjeś spadły na aksamitne mchy leśne. Całą duszą kochał las Henryk i do tego jedynego przyjaciela niósł wszystkie swoje smutki i utrapienia. A gdy potem pokochał młodą dziewczynę na życie i śmierć, to jedynie wyniosłym drzewom opowiadał o swojej miłości. Niestety, śliczna Ellinor z góry patrzała na człowieka, który u jej ojca był urzędnikiem, i niedługo też olśniła ją salonowa elegancya świetnego Ryszarda. I jak często zdarza się na świecie, rękę rozpieszczonej jedynaczki miał otrzymać ten, który pod pozorem uczucia szukał tylko posagu.Smutny i złamany Henryk schował głęboko w sercu straszną boleść. Lecz wkrótce przeleciały nad jego głową inne burze, co groziły honorowi. Wtedy także zielone drzewa ukochanego lasu, czytać mogły w duszy biednego Henryka. A gdy potem przyszło i najgorsze, życie jego nagle zalała fala światła, które dopomogło Ellinor do ujrzenia prawdy. Znalazły się więc dwa serca i poszły odtąd razem. „Czar lasu", to bardzo piękny dramat w obecnym programie teatru świetlnego „Apollo". Jest to nowość firmy „Nordisk", posiada więc wszystkie znane zalety owych pierwszorzędnych obrazów, wyposażonych zawsze po królewsku

EKONOMISTA.

Kronika „Ekonomisty“.

(Sp.) **Cło wywozowe na ropę.** Od dnia 1-go października pobierane są od ropy, wywożonej zagranicę Państwa Polskiego, na rzecz skarbu państwa opłaty w wysokości 27 koron od każdych 100 kg. wagi.

(Sp.) **Urząd naftowy przy ministerstwie skarbu.** Zapowiadany w kołach nafciarskich Urząd naftowy przy ministerstwie skarbu powstał obecnie. „Monitor Polski“ ogłasza obwieszczenie, na mocy którego przy ministerstwie skarbu tworzy się państwowy Urząd naftowy. Do kompetencyi tego urzędu należą wszystkie sprawy z zakresu produkcyi i handlu ropą i przetworami ropy, które obecnie załatwiane są przez inne organa państwowe cywilne i wojskowe, a w szczególności przez ministerstwo przemysłu i handlu.

Kronika sportowa.

Z ZJAZDU TURYSTÓW W KRAKOWIE.

W dniach 11. i 12. bm. obradował w Krakowie Zjazd delegatów towarzystw turystycznych i sportowych z Krakowa, Lwowa i Warszawy, zwołany w celu ukonstytuowania Związku towarzystw turystycznych, ogarniającego całą Polskę.

Zjazd rozpoczął obrady w sali Towarzystwa Tatrzańskiego. Tam powitali uczestników zjazdu: dr. M. Orłowicz w imieniu ministerstwa robót publicznych, z inicyatywy którego zjazd został zwołany, i rektor dr. Szajnocha w imieniu wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego. Po stwierdzeniu szczupłości lokalu dla obrad, przeniesiono je do sali wykładowej instytutu geologicznego przy ul. św. Anny.

Do prezydyum zjazdu weszli: prof. Szajnocha i p. Al. Janowski (prezes Towarzystwa krajoznawczego z Warszawy), dr. Schneider i dr. Lubieniecki, jako zastępcy, oraz dr. Goetel i dr. Stolarzewicz, jako sekretarze.

Oprócz delegatów stowarzyszeń na zjeździe, obecni byli, przedstawiciele ministerstwa oświaty, ministerstwa zdrowia publicznego i ministerstwa kolei krakowskiej dyrekcyi kolejowej itd.

Po ukonstytuowaniu prezydyum, dr. Orłowicz wygłosił dłuższy referat o projektowanym związku, oraz odczytał projekt statutu.

Nad projektem tym wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos: dr. Kordys, inż. Christelbauer i dr. Lubieniecki ze Lwowa, dr. Kopczyński (Warszawa), dr. Schneider i dr. Czerwiński (Kraków), inż. Suchanek (Nowy Sącz) i inni. — Omówiono wszechstronnie zadania i cele projektowanej organizacyi, zakres jej kompetencyi, stosunek do różnych ministerstw i t. d. Co się tyczy dalszych części projektu, zawierających postanowienia statutowe, postanowiono nie toczyć nad niemi dyskusyi w plenum zjazdu, lecz wybrano komisyę z siedmiu członków, którąby omówiła projekt podczas przerwy obiadowej i z gotowymi wnioskami przyszła na obrady popołudniowe plenum. Na obradach popołudniowych przyjęto referat tej komisyi, zatwierdzono zaproponowaną przez nią nazwę organizacyi **„Polski Związek Towarzystw turystycznych“**, oraz wybrano stałą komisyę statutową, do której weszli przedstawiciele następujących Towarzystw: Towarz. Tatrzańskiego, Tow. krajoznawczego, Związku turystycznego, Akademickiego Związku sportowego i Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy.

Drugi dzień zjazdu poświęcono poszczególnym, praktycznym kwestyom i potrzebom naszej turystyki. Przedłożono postulaty w sprawie budowy dróg górskich domów wycieczkowych w różnych miejscowościach, zakładanie muzeów turystycznych, wystaw itd. Omawiano także rozdział pomiędzy poszczególne towarzystwa i związki turystyczne subwencyi państwowej (320.000 kor.). Uchwalono dalej na wniosek dra W. Kuźniara wniosek w sprawie zwrócenia się do rządu o objęcie specyalną ustawą ochrony piękności krajobrazu i tworzenia na wzór Stanów Zjednoczonych rezerwatów ze szczególnie pięknych okolic kraju, aby ich dziką i wspaniałą przyrodę uchronić od zmian.

Dyskusya nad sprawą organu powstającego Polskiego Związku towarzystw turystycznych zakończyła się uchwałą, że organem tym będzie warszawska ilustracya „Ziemia“, przy której zostanie utworzony specyalny dział turystyczny, z Krakowa redagowany.

Ożywione rozprawy wywołała kwestya propagandy na rzecz turystyki w Polsce. Uchwalono w tej sprawie różne wnioski, jak umieszczanie na dworcach wielkich zdjęć szczególnie pięknych okolic Polski, założenie w Polsce kilku fabryk przyborów turystycznych, dotąd przywożonych z zagranicy, zreformowanie sprzedaży biletów kolejowych w kierunku oddzielenia biur sprzedaży biletów turystycznych i sypialnych od zwykłych, założenie wielkiej polskiej agencyi podróżniczej na wzór Cooka, wydanie dobrych przewodników po całej Polsce itd. Przyjęto też rezolucyę w sprawie ulepszenia linii kolejowych dla rządu turystycznego przez budowę kolei do Zakopanego przez Myślenice, oraz linii Nowy Targ—Szczawnica—Nowy Sącz, oraz rezolucyę w sprawie specyalnego popierania ruchu turystycznego w dzielnice Polski, objęte plebiscytem, jak na Śląsk, Warmię i t. d.

Szczególnie ożywioną dyskusyę wywołała sprawa „upaństwowienia“ ruchu turystycznego w Polsce. Powzięto uchwałę w kierunku utworzenia państwowego ruchu turystycznego w Krakowie, a przedstawiciel ministerstwa robót publicznych, dr. M. Orłowicz, zreferował projekt rządowy i przedstawił cały plan organizacyi władz centralnych i prowincyonalnych biur turystycznych we wszystkich ważniejszych pod względem turystycznym miejscowościach w Polsce. Dla zarzadzania takiemi sprawami wytworzyłaby się rada przedstawicieli wszystkich zainteresowanych ministerstw (robót publicznych, zdrowia, oświaty, kolei).

Podczas jednak rozważania praktycznych konsekwencyi objęcia przez państwo turystyki, wyłoniły się ze strony przedstawicieli najtęższych organizacyj turystycznych poważne argumenty przeciwko tej zanadto państwowej koncepcyi. — Przedewszystkiem bowiem państwowość polska w obecnem stadyum swej organizacyi ma zbyt wiele b. poważnych i pilnych zadań do spełnienia i nie można jej obarczać nadmiarem spraw, które mogą być pozostawione inicyatywie prywatnej. Po drugie — doświadczenie nas uczy, że zbiurokratyzowanie nie wszystkim działom społecznej pracy wychodzi na korzyść, że zwłaszcza mogłoby ono być wręcz szkodliwe dla takiego działu, jak turystyka, wymagając ruchliwości, przedsiębiorczości itd. Państwo powinno tylko przychodzić z pomocą gotówkową, kredytową itd. już istniejącym organizacyom turystycznym, a one już własną inicyatywą współdziałać będą w rozwoju różnych działów turystyki i sportu na ziemiach Polski, jak to wykazała dotychczasowa praktyka.

Po uchwaleniu jeszcze rezolucyi w sprawie obrony Czarnohory przed odstąpieniem jej Rumunii, wysłuchaniu reprezentanta ruchu harcerskiego pułk. Piątkiewicza, który oświadczył solidarność i gotowość współdziaałnia tego ruchu z turystyką oraz załatwieniu kilku drobniejszych spraw, przewodniczący Ziazdu rektor Szajnocha, podziękował uczestnikom za tak wydatny udział w jego pracach, który pozwolił osiągnąć doskonałe wyniki — na czem zjazd zamknięto

Zjazd delegatów lekkiej atletyki klubów sportowych całej Polski odbył się w Krakowie dnia 12. b. m. Na zjeździe tym założono Polski Związek Lekkiej Atletyki, zatwierdzono statut i wybrano wydział, w skład którego weszli: prezes kap. Tadeusz Kuchar, I. wiceprezes Tadeusz Dręgiewicz, II wiceprezes dr. Lubieniecki, sekretarz dr Mostowy i skarbnik Tadeusz Dudryk — wszyscy ze Lwowa (siedzibą bowiem związku jest Lwów) i 3 wydziałowych z Poznania, Warszawy, Łodzi, Krakowa i Lwowa. Zjazd odbył się w Izbie lekarskiej przy udziale około 60 delegatów z całej Polski.

KSIĘGI HOTELOWE opra vne poleca Drukarnia Ign. JAEGERA we Lwowie, Sykstuska 33 17790-5

Pierwszorzędne urządzenie do sprzedania przy ul. Pełczyńskiej l. 5, pierwsze piętro, od g. 3—5 popołudniu. 1534

Fortepian lub pian no kupi Franciszek Agolzer, Lwów, Zimorowicza 4. 1542

Luneta wojskowa, wieser do sztućca do sprzedania. — Pełczyńska 7 A, drugie piętro, od g. 3—5 popołudniu. 1520

Całkowite urządzenie ciemni fotograficznej (aparaty, wszelkie przybory, chemikalia, biblioteczka) tylko w całości okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Skład aparatów J. Bujak, Kopernika 4. 1530

Okazyjnie sprzedam kostyum granatowy sukienny i dwa kapelusze zimowe dla młodych panienek. Na Skałce 3, lewy parter. 1524

Sprzedam fortepian bardzo dobry, koncer owy o podwójnych strunach i metalowej płycie, firmy wiedeńs iej Czapka i Syn za 16.000 koron. S upnicka — Sanok. 1518

Wózek na resorach, używany, sprzedam za 3.000 koron. Dozorca, Zyblikiewicza 38. 1517

Okazyjnie jest do sprzedania kilka futer męskich, damskich, podróżne futro, fussack, świtki męskie i damskie. A. Knopf, Kulińskiego 1, Lwów. 1516

Kupię stare futra w każdym stanie. Magazyn futer A. Knopf, Kilińskiego 1. 1515

Kupię kam enicę, wkład 150.000 bez pośrednictwa. Wiadomość: Lwów, Łyczakowska 27, Kukol. 1466

Za flaszeczki z perfum, wody kolońskiej, do ust, płaci droguerya Leszka Sładowskiego, Lwów, Akudemicka 2 (Hotel George'a) najwyższe ceny. 1347

Sypialnia, salon mah., otomany, stoły, krzesła, łóżeczka dziecinne oraz różne i ne meble, sukno bilardowe 2 i pół m. tanio do nabycia. „Doroteum" Sapiehy 34. 1189

Kupię zaraz sklep galanteryjny, papierowy lub Bazar nowości, dobrze prosperujący, w wię szem miasteczku. Wkład gotówką natychmiast 40—50.000 koron. — Łaskawe zgłoszenia do 1. listopada b. r. pod adresem: Olek Bakonyi, Przemyśl, kance arya Dra Palcha 18286

Futro damskie, boberki, okazyjna sprzadaż, sklep Stępkowicza, pl. Katedralny. 1475

Aksamitne, welurowe i filcowe kapelusze po bajecznie nizkich cenach tylko w I. Kraj. Fabryce Rudolfa Neuwelta, we Lwowie, Balonowa 3. 1412

Kapustę głowiastą

ładną, zdrową, oczyszczoną z zielonych liści i kaczanów KUPUJE w każdej ilości loko stacya Lwów-Podzamcze, najchętniej z dostawą do fabryki

G. ZIEGLER Fabryka wyrobów spożyw. we Lwowie, Panieńska l. 25.

BECZKI

i sagany do napełniania kapustą, kupuje i prosi o oferty

G. ZIEGLER,
Fabryka wyrobów spożywczych,
we Lwowie, ul. Panieńska 25. 1527

Jasionowych i dębowych desek, suchych, kilkadziesiąt wagonów zakupi zaraz: Fabryka drzewna Przemyśl, Hausera. 18312

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Dam 8 klgr. mąki białej za wynajęcie lub wyszukanie dla panienki pokoju umeblowanego ze światłem, korzystanie z gazu lub z kuchni, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do Admin. „Gaz. Wiecz." pod „Urzędniczka Bankowa". 1476

Pokój z komfortem umeblowany z usługą, (osobne wejście) do wynajęcia. Pełczyńska 7 A, II. p., od g. 9—10 i od 3—5. 1519

Dam 500 koron i 20 klg. mąki za mieszkanie składające się z 3—4 pokoi z kuchnią, z komfortem, w ródmieściu. Zgłoszenia pod „L. S. 53" do Biura dziennik ów Brücka. 1537

MAŁŻEŃSTWA

Poważniejszego p na, na stanowisku, poślubi bogata, dystyngowana pani, żydówka. Wiadomość w Admin pod „Bejka". 1541

Wdowa elegancka, lat 31, nie brzydka, z dwojgiem dzieci (dwóch chłopców), dobra gospodyni, pedantka w czystości, posiadająca majątek w gotówce, nieruchomościach i biżuteryi 100 tysięcy koron, wyjdzie zamąż za wyższego urzędnika, lekarza, kupca lub obywatela. Fotografię wysz'ę. Odpowi dź do Adm. pod „Wdowa" .1522

ROZMAITE

AKUSZERKI i pierwszorzędne zakłady położnicze pielęgnują ciałka **niemowląt** tylko

Pudrem i Mydłem Bebé Szofmana

Puder leczy wszelkie dolegl skórne, mydło zapobiega takow. 17927

Dentysta Dr. LEWANDOWSKI wróc ł. Lwów, pl. Halicki 7/II.

APTEKOM

DROGUERYOM itp., poleca świeży transport **wstrzykawek** Sigmunta, oraz świeży transport hygien. **gumy** oryginalnej marki „O I". 1472

Skład fabryczny S. FEDER, Lwów,
ul. Sykstuska l. 7.

Kapelusze filcowe i a samitne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, ul. Kopernika 1, nad apteką Mi olascha. 1136

Szelaku białego

w laseczka h (nie zepsutego) kilkanaście kilogramów; „keilbo ów" do fornierowania, śrub, warstatów stolar s ich nawet używanych, fornieru różnego, dykt, kleju białego, „sznaperków", pasów skórzanych silnych, nożów, (cenników meblowych), z upi zaraz: Fabryka **drzewna** P ZEMYŚ , HAUSERA.

Lepszych st larzy przyjmuje się. 18313

PREMIUM dla Czytelniczek „GAZETY WIECZORNEJ"

Która z naszych Czyt lniczek prześle 9 mk. wraz ze swym dokła ny adresem i wycinkiem niniejszego zawiadomienia d Administr cyi tygodnika

„PRZEGLĄD KOBIECY"

(Lublin, Biuro „REKLAMA" Kościuszki 8.)

będzie otrzymywała „PRZEGLĄD KOBIECY" przez cały ostatni kwartał. Przy kup waniu odzielnych egzemplarzy „PRZEGLĄD KOBIECY" kosztuje kwartalnie 11 mk. 70 fen., w zwykłej prenumeracie 10 mk. 50 fen.

„PRZEGLĄD KOBIECY"

jedyne w Polsce pi mo poświęcone sprawom ogólnokobiecym, redagowane przez p. IRENĘ ŚLIWICKĄ w duchu narodowym i katolickim, żywo omawia wszelkie sprawy kobiece i dokładnie o nich informuje.

Sól glauberska,
Sól gorzka techn. czysta,
Chlorek magne u lany,
Chlorek magnezu krystal.,
Magnezya palona (85%MgO)
Magnezyt naturalny palony i mielony,
Ałun ksyst., palony lub mielony dla celów przemysłowych i apte arskich,
Siarkan glinowy,
Minja ołowiana czysta do malowania i fabrykacyi szkła kryształowego,
Minja ołowiana 30—32 % nadtlenku ołowiu dla fabryk lakierów.
Nadtlenek ołowiu 96—98%,
Węgiel krwi zwierzęcej czysty do o barwiania,
Węgiel krwi zwierzęcej nader czysty dla celów lecz niczych po cenach fabrycznych
do nabycia przez Reprezentacyę pierwszorzędnych firm:

JÓZEF KARRACH we Lwowie
czasowo
Wiedeń VI., Mariahilferstr.
Nro 27. 18155

Ogłoszenie licytacyi.

ZAKŁAD ZASTAWNICZY LOMBARD LWOWSKI

Spółka z ograniczoną poręką

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 10

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawy t. j.

Towary od Nr. 619 do 20.?01, nadto dawniejsze 2439, 2514, 5267, 58.471, 61.377, 62.813, 67.252, 67.913, 71.882, 77.395, 8?.2?4, 93.027.

Kosztowności od Nr. 17.617 do Nr. 45.831.

Papiery wartościowe od Nr. 214 do Nr. 660,

dnia 4. listopada 1919 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej l. 10 od godz. 9 rano do 3-ciej po ołud iu przez publiczną licy ację najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. 1533.

WYRÓB KRAJOWY

WOLNOŚĆ!

NAJLEPSZE
TUTKI I BIBUŁKI CYGARETOWE
JEDYNEJ GALICYJSKIEJ FABRYKI
BIBUŁEK DO PAPIEROSÓW
„SOLALI"
ŻYWIEC.

WYRÓB KRAJOWY

BEZPŁATNIE

otrzymają odsprzedawcy prospekt na

OZDOBY NA DRZEWKO

Zaopatrujcie się już teraz w towar.

Ed. WITTE, Wiedeń VI,
LINKE WIENZEILE 16. 18019

REKLAMA

jest dźwignia handlu i przemysłu

MINISTERSTWO POCZT i TELEGRAFÓW

potrzebuje na rok przyszły t. j. 1920

SŁUPÓW TELEGRAFICZNYCH

OGÓLNEJ ILOŚCI 70.000 SZTUK

z drzewa zdrowego, sosnowego, okorowanego, cięcia zimowego o wymiarach:

długości	7	metrów	z	średnicą	wierzchołka	14.15 i 16	cm.
„	8	„	„	„	„	15.16 i 17	„
„	9	„	„	„	„	15.16 i 17	„
„	10	„	„	„	„	16.17 i 18	„
„	11	„	„	„	„	16.17 i 18	„
„	12	„	„	„	„	17.18 i 19	„
„	13	„	„	„	„	17.18 i 19	„

Dostawa ma nastąpić w całości lub partyami najmniej 500 szt. przed 1 marca 1920.

Cena ma być p dana za sztukę stosownie do wymiarów wraz z dostawą do najbliższej stacyi kolei normalnotorowej.

Oferty pisemne z podaniem terminów i miejsc dostawy, należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Głównej Kasie Ministerstwa P. i T. względnie w kasie miejsc wego Urzędu Pocztowego 3% wadyum oferowanej kwoty należy wnieść do dnia 30 października b. r. do godz. 12 w poł. pod adresem Ministerstwa P. i T. Wydział XII, w kopercie zamkniętej lakową pieczęcią i z napisem: „Oferta na słupy telegraficzne do konkursu na dzień 30 października 1919".

Ministerstwo P. i T. zastrzega sobie prawo d wolnego wyboru oferty.

O nieuwzględnieniu oferty będzie Ofer nt zawiadomiony do d. 10 listopada br.

Również do dnia 10 listopada br. zwrócone będzie wadyum tych oferentów, którzy nie otrzymają zamówienia. 18267

Nakładem „Spółki Akcyjnej Wydawniczej".
Drukarnia Spółki drukarskiej „Prasa" ul. Sokoła 6

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.
zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI.